

Recenzja pracy doktorskiej mgra Manuela Péreza Machado pod tytułem *Sintaxis y semántica de los enunciados con predicado nominal. Un estudio contrastivo español-polaco*

Rozprawa doktorska mgra Manuela Péreza Machado poświęcona jest hiszpańskim konstrukcjom z czasownikami *ser* i *estar*, które w połączeniu z elementami nominalnymi pełnią składniową funkcję orzeczeń imiennych, a także zawierają podmioty ożywione. Doktorant porównuje je z ich polskimi odpowiednikami, czyli z konstrukcjami, w których występuje czasownik *być* lub jego równoważnik spójka *to (być)*. Celem rozprawy było zatem dokonanie analizy porównawczej wyżej wymienionych konstrukcji w językach hiszpańskim i polskim.

Warto przy tej okazji podkreślić, iż wybór tej problematyki nie był przypadkowy. W języku hiszpańskim, podobnie jak w niektórych innych językach romańskich (np. w galicyjskim, katalońskim / walencjańskim, portugalskim, włoskim, ale już nie we francuskim), występują, jak wspomnieliśmy wyżej, dwa czasowniki pełniące rolę łącząco-posiłkową, a mianowicie *ser* y *estar*. W słownikach na ogół podaje się, iż pierwszy ma znaczenie bardziej egzystencjalne (*być* jako *istnieć*), a drugi – lokatywne (*być* jako *znajdować się*). Pomimo tych różnic dystrybucja składniowa w.w. czasowników wykazuje pewną zbieżność, ponieważ tworzą one syntagmy z takimi członami imiennymi, jak np. rzeczownik i przymiotnik. Różnice między w.w. syntagmami mają zatem charakter przede wszystkim semantyczny. To z kolei często powoduje trudności w użyciu czasowników *ser* i *estar* u osób uczących się języka hiszpańskiego jako obcego. Podstawowe rozróżnienie, polegające na przeciwstawieniu cech stałości (*ser*) i tymczasowości (*estar*), które przytacza się w różnych podręcznikach i opisach gramatycznych, niestety nie zawsze zdaje egzamin. Doktorant, jako doświadczony dydaktyk, doskonale to rozumie i pisze o glottodydaktycznej motywacji doktoratu *expressis verbis* w streszczeniu na s. 371. Wspomina o tym także bardziej aluzyjnie we wstępie na s. 9, kiedy pisze o „kopernikańskim zwrocie”, polegającym na przypisaniu ważniejszej roli nie orzeczeniom imiennym, lecz podmiotom. Konsekwencją takiego podejścia jest to, iż, wyjaśniając różnice w użyciu między *ser* i *estar*, wykładowca powinien skoncentrować się, zdaniem Autora, bardziej na istocie i charakterystykach podmiotów a nie na cechach w.w. czasowników.

Rozprawa składa się ze wstępu (ss.9-15), czterech rozdziałów (ss.17-334), wniosków (ss.335-352), bibliografii (ss.353-363), streszczeń w językach angielskim (ss.365-369) i polskim (ss.371-376). Wykazy figur graficznych i tabel są umieszczone w spisie treści (s.7).

Rozdziały pierwszy i drugi mają charakter bardziej ogólnoteoretyczny. Natomiast rozdziały trzeci i czwarty zawierają analizę porównawczą konstrukcji hiszpańskich i polskich.

W rozdziale pierwszym (ss.17-37) Doktorant skoncentrował uwagę na najbardziej ogólnych kwestiach dotyczących statusu orzeczeń imiennych i elementów wchodzących w ich skład. Chodzi tu m.in. o rolę podmiotów ożywionych (17-18), o łącznikowe i predykatywne funkcje czasowników *ser* i *estar* (s.23), a przede wszystkim o właściwości i różnice wspomnianych czasowników hiszpańskich i ich polskich odpowiedników *być* i *to (być)* (ss. 24-37). W przypadku tych ostatnich poruszono takie kwestie jak treści lokatywne i egzystencjalne, struktura tematyczno-rematyczna, relacje koreferencyjne.

W rozdziale drugim (ss.39-101) zatytułowanym „Orzeczenia złożone i ich związki z aspektualnością wypowiedzi” przedstawiono bardzo różne sprawy. Autor zaznacza, iż będzie używał terminu „orzeczenie złożone” (hiszp. *predicado complejo*) w odniesieniu do konstrukcji imiennych z czasownikami *ser* i *estar*, podkreślając jednocześnie, iż nie powinno się ograniczać ich roli do pełnienia funkcji łącznika, pomijając tym samym znaczenie czynników semantycznych (s.39). Następnie omówiono rozmaite aspekty szeroko pojętych związków atrybutywnych i predykatywnych w kontekście właściwości czasowników będących przedmiotem rozprawy (ss.40-66). Trochę mimochodem spróbowano odpowiedzieć na pytanie czy w języku polskim istnieją orzeczenia złożone (s.66) aby w dalszej kolejności przyjrzeć się ewentualnym procesom pragmatyzacyjnym (ss.67-80). W tym ostatnim przypadku porusza się w gruncie rzeczy bardzo różne kwestie (np. alternację czasowników typu *ser* i *estar* w językach romańskich, ss.68-69). Do problematyki dotyczącej aspektualności zaznaczonej w tytule Autor przystępuje na s.80, nawiązując najpierw do klasycznej typologii akcjonalnej Zeno Vendlera, a następnie przedstawiając schemat Eleny de Miguel sporządzony na podstawie propozycji sformułowanej przez Jakowa Masłowa. Wśród innych zagadnień omówionych w tym rozdziale (s.87) można też wspomnieć o trójczłonowej klasyfikacji czasowników łącznikowo-posiłkowych przedstawionej w gramatyce RAE i ASALE (NGLE, 2010), o najważniejszych cechach konstrukcji peryfrastycznych z nieosobowymi formami czasownika (s.90) i, last but not least, o semantyczno-pragmatycznym statusie orzeczeń złożonych z czasownikami *ser* i *estar* (ss.93-98). Podsumowując rozdział drugi, Doktorant przedstawia w formie tabeli (ss.98-101) akcjonalną klasyfikację czynności i stanów wraz z licznymi przykładami, której podstawą jest wspomniana wyżej typologia Vendlera. Autor dzieli je przy tym na nie-dynamiczne (właściwości i stany) i dynamiczne (pozostałe), używając, w ślad za Bosque i Reixachiem

(2009. ss.83-84). terminu „eventualidades”. Wspomniana wyżej tabela jest posunięciem, *grosso modo*, udanym, ponieważ Doktorant próbuje wykazać, iż wyodrębnionym klasom akcjonalnym odpowiadają określone środki formalno-semantyczne występujące w orzeczeniach złożonych z czasownikami *ser* i *estar*. Autor nie ustrzegł się przy tym pewnego eklektyzmu, ponieważ podtypy klas zostały zdefiniowane na podstawie tak różnych kryteriów jak funkcje składniowe (niekiedy zespolone z cechami semantycznymi), przynależność do określonej części mowy, uwarunkowania kontekstowe albo rekateryzacja klasy akcjonalnej (np. stan → czynność). Ważniejszym jest jednak to, iż obficie przytoczone przykłady dość dobrze ilustrują różnice semantyczne między konstrukcjami z *ser* i *estar*. kiedy czasowniki te występują w ramach tej samej klasy akcjonalnej (np. stanu albo czynności). Trafnym posunięciem było także zaznaczenie przy pomocy wytłuszczeń przypadków, mających odpowiedniki w języku polskim. W ten sposób Doktorant niejako zapowiedział treść następnego rozdziału.

Rozdział 3 (ss. 103-266), zatytułowany „Orzeczenia złożone mające odpowiedniki w języku polskim”, jest najdłuższym fragmentem rozprawy (164 s.). Wraz z rozdziałem 4 stanowi on najważniejszą część pracy, ponieważ dotyczy analizy porównawczej hiszpańskich orzeczeń z czasownikami *ser* i *estar* z odpowiednimi konstrukcjami w języku polskim. Zgodnie z zapowiedzią Autora w rozdziale 3 główna uwaga miała być skoncentrowana na tych typach orzeczeń, które mają odpowiedniki w języku polskim. Jak zaznacza Doktorant (s.103), chodzi tu o orzeczenia odnoszące się do właściwości, stanów i czynności. W przypadku pierwszych w hiszpańskim występuje czasownik *ser*, natomiast pozostałe dwa rodzaje orzeczeń dopuszczają użycie zarówno *ser* jak i *estar*. Rozdział 3 trochę mija się ze wspomnianą zapowiedzią, jeżeli chodzi o ilość uwagi poświęconej analizie porównawczej. Przykłady polskie, przy których analizie korzystano głównie z porównawczych polsko-angielskich prac Bondaruk (2013, 2014), znajdujemy na 25 stronach ze 164 (podrozdziały 3.4., 3.5. i 3.6.), co stanowi 15% całości stron. Jeżeli chodzi o ilościowo-procentowy udział przykładów w języku polskim w rozdziale 3, to stanowią one 17,5 % (63 zdania wśród ogólnej ilości 347 przykładów polskich). Rozdział 3 jest zatem w dużym stopniu rozwinięciem i pogłębieniem rozmaitych kwestii teoretycznych przedstawionych w pierwszych dwóch rozdziałach (była o nich mowa wyżej), które zostały uzupełnione o szereg obserwacji natury porównawczej.

Natomiast w rozdziale 4 (ss. 267-334), zdecydowanie krótszym (68 str.) od rozdziału 3. poruszono zagadnienia związane z orzeczeniami złożonymi z *ser* i *estar*, które nie mają odpowiedników w języku polskim. Na samym początku Autor zaznacza, iż w opisie materiału

przedstawionego w tym rozdziale dominować będzie podejście semantyczno-pragmatyczne, przy czym dużą rolę będą odgrywały takie kryteria pragmatyczne, jak np. posiadanie wspólnych wiadomości przez nadawcę i odbiorcę, znajomość okoliczności i świata w ogóle, presupozycje typu pragmatycznego (s.267). Tym niemniej struktura np. podrozdziału 4.2. ma podstawy wybitnie semantyczne. Doktorant analizuje bowiem przymiotniki występujące w orzeczniku w zależności od tego czy odnoszą się one do wymiarów (4.2.1., ss. 279-290), urody (4.2.2., ss. 290-294), wad fizycznych (4.2.3., ss. 294-298) czy wieku (4.2.4., ss. 299-305). Podobnie przedstawia się sprawa w podrozdziale 4.3.. Autor zajmuje się w nim bowiem orzecznikami zawierającymi przymiotniki, które określają cechy charakteru i umysłu, czyniąc to najpierw z konstrukcjami z *ser* (4.3.1., ss. 307-313), a następnie z *estar* (4.3.2., ss. 313-316). W kolejnych podrozdziałach (4.3.3.1., 4.3.3.2., ss. 317-326) Doktorant skoncentrował się na dystrybucjach czasownika *estar*, w których określa się lokalizację. Udanym posunięciem było porównanie tych użyci z konstrukcjami polskimi, w których występuje negacja (ss.319-324). Uzupełnieniem opisu orzeczeń z *estar* było skomentowanie konstrukcji z proklitycznym pronominalnym elementem *se* (4.3.3.3., ss. 326-331) wtedy, gdy formy osobowe czasownika występują jako wyrazy ortotoniczne. W ostatnim podrozdziale (4.3.3.4., ss. 331-334) opisano dystrybucje i funkcje *estar* w konstrukcjach z podmiotami będącymi agensami czynności.

Osobne zagadnienie w rozdziale 4 stanowi kwestia występowania *estar* w orzeczeniach imiennych w amerykańskich odmianach języka hiszpańskiego w tych przypadkach, kiedy użycia tego typu wykazują rozbieżności ze standardową hiszpańszczyzną Półwyspu Iberyjskiego (4.2.2., s. 292; 4.2.4., ss. 299-305). Chodzi tu o konstrukcje w których w orzeczniku występują zarówno przymiotniki jak rzeczowniki (*está joven, está chavo* itd.), przy czym przykłady pochodzą głównie z Meksyku. Autor czyni trafne obserwacje na temat tego zjawiska, zwracając uwagę na różne osobliwości semantyczne i pragmatyczne, a także na to, iż mamy do czynienia z ważną zmianą językową, będącą innowacją względem użyci standardowych na terenie Hiszpanii. Notabene, na Uniwersytecie Łódzkim byłem promotorem pracy magisterskiej, w której zbadano to zjawisko na materiale 7 filmów meksykańskich. Badanie, którego korpus stanowiły 360 orzeczeń imiennych z przymiotnikami jakościowymi w orzeczniku, wykazało, iż użycia innowacyjne stanowiły prawie 30% całości.

Udanym posunięciem są obszernie wnioski przedstawione na str. 335-352. Są to w pewnym stopniu reasumpeje niektórych konkluzji sformułowanych wcześniej. Jednak na końcu rozprawy przedstawiono je w sposób bardziej syntetyczny i momentami uzupełniony o

nowe obserwacje. Wnioski dotyczą różnych aspektów pracy i poza pewnymi ekskursami natury teoretycznej (np. uwagi na temat składni formalnej i semantyki składnikowej, ss. 336-337) odnoszą się do 1) desemantyzacji i gramatykalizacji czasowników *ser* i *estar* zreinterpretowanych przez Autora jako pragmatyzacja i instrumentalizacja (ss. 339, 341); 2) różnic między hiszpańskim a polskim, które skutkują m.in. trudnościami glottodydaktycznymi w przedstawieniu i opanowaniu konstrukcji z w.w. czasownikami (ss. 343, 345, 349); 3) roli i znaczenia różnego rodzaju kontekstów (ss.344-345) i 4) osobliwości statusu semantyczno-składniowego czasownika *estar* i jego użycia w Ameryce (ss.350-351).

Ogólnie rozprawa imponuje przede wszystkim znajomością zagadnień teoretyczno-opisowych. Świadczy o tym m.in. bibliografia (ss.353-363), która zawiera około 200 pozycji w językach hiszpańskim, polskim, angielskim, katalońskim, francuskim i włoskim. Wśród hiszpańskich i polskich językoznawców, których prace wykorzystano, znajdziemy tak renomowanych autorów jak np. Alarcos Llorach, Bosque, Cano Aguilar, De Miguel, Demonte, Escandell Vidal, Fernández Leborans, Fernández Ramírez, Gómez Torrego, Gutiérrez Ordóñez, Leonetti, López García, Navas Ruiz, Bralczyk, Grochowski, Gruszczynski, Grzegorzczkova, Jodłowski, Karolak, Klemensiewicz, Nagórko, Saloni, Świdziński, Topolińska. Nie brakuje też znanych językoznawców-hispanistów z innych krajów. Są to m.in. Company, Coseriu, De Jonge, Delbecque, Falk, Kovacci. Pozytywnie należy ocenić to, iż Doktorant obficie korzysta z publikacji Hiszpańskiej Akademii Królewskiej (Real Academia Española: RAE; niektóre powstały we współpracy z ASALE). Są to dwie gramatyki (w tym ostatnia z 2010 r.), dwa słowniki i baza danych CREA, która zawiera korpus od 1975 do 2004 roku. Na marginesie radziłbym też korzystać z bazy danych CORPES XXI, która została uruchomiona w 2001, jest bardziej aktualna i ma, moim zdaniem, lepszy sposób opracowania i prezentacji danych. Podobny sposób zapisu ma notabene tzw. CREA, versión 0.1 anotada z 2015 roku. Rozprawa zawiera obszerny materiał badawczy reprezentowany przez 643 przykłady, co jest niewątpliwie mocną stroną pracy. Autor swobodnie porusza się na obszarze badań, wykazując dobrą orientację przede wszystkim w hiszpańskiej literaturze fachowej, dotyczącej analizowanego zagadnienia. We fragmentach, poświęconych konstrukcjom występującym w języku polskim, Doktorant demonstruje także dobrą znajomość prac takich autorów jak np. Bondaruk, Tajsner i Zieliński. Wśród ogólnych pozytywów rozprawy (o niektórych pisałem wyżej) można wspomnieć o szczególnym docenianiu aspektów glottodydaktycznych analizowanego zagadnienia, zwróceniu uwagi na cechy i rolę podmiotów / agensów, podkreśleniu znaczenia czynników

pragmatycznych. trafnych obserwacjach na temat innowacji w amerykańskich odmianach języka hiszpańskiego.

Do obowiązków recenzenta należy także zwrócenie uwagi na pewne niedociągnięcia i momenty dyskusyjne. Czyni się to m.in. po to, aby Doktorant nie miał odczucia, iż recenzujący podszedł do jego pracy w sposób powierzchowny. W każdej rozprawie, zdarzają się tzw. literówki, przypadkowe pomyłki itd. W niniejszej pracy są one naprawdę rzadkie (np. *las cual* zamiast *las cuales* na s. 351) i trzeba powiedzieć, iż pod względem redakcyjnym rozprawa wypada bardzo dobrze.

Jeżeli chodzi o sprawy merytoryczne, chciałbym zwrócić uwagę na pewną ważną, moim zdaniem, kwestię. Autor wrzuca do jednego kosza bardzo różne zjawiska i kategorii związane z aspektualnością (*grosso modo*, kategoria obejmująca gramatyczne i leksykalno-semantyczne środki i odnosząca się do sposobów przedstawienia przebiegania czynności i procesów pod względem fazowo-terminatywnym). Dotyczy to przede wszystkim aspektu morfologicznego czasowników w języku polskim. Do s. 40 Doktorant wielokrotnie używa terminu „aspectualidad” nie wyjaśniając do czego on się odnosi. Co prawda na s. 20 Autor próbuje poruszyć kwestię aspektu, ale sformułowania są bardzo niejasne i nieprecyzyjne. Na dodatek nie ma precyzji w stosowaniu terminów i np. na s. 189 pojawia określenie „aspecto perfecto” podczas gdy wcześniej używa się na ogół „aspecto perfectivo”. Z kolei na s. 52 jako tzw. „noción de aspectualidad” pojawiają takie pojęcia jak „dinamismo”, „estatividad”, „telicidad” itd., które ewidentnie są związane z Aktionsartem. Natomiast na s.81 Doktorant pisze o „aspecto flexivo” (aspekt fleksyjny), zaznaczając, iż w języku polskim jest on ściśle związany („indisociable”) z „aspecto léxico”. Nie wyjaśnia się jednak na czym ten tzw. „aspekt leksykalny” ma polegać (czy pokrywa się on np. z Aktionsartem?). Żeby jeszcze bardziej zagmatwać sprawę w przypisie 19 na s.88 Autor wymienia „hurtem” aspekt, Aktionsart i aspektualność, nie definiując i nie rozgraniczając wyraźnie tych zjawisk. Niejasności teoretyczne przekładają się w niektórych przypadkach na wątpliwe interpretacje przykładów. Na s.251 Doktorant, komentując hiszpański przykład *estuvo irónica*, podaje jako polski odpowiednik czasownik *ironizować*, zaznaczając przy tym, że jest on użyty „en su forma imperfectiva”, czyli „w jego formie niedokonanej”. A jest jakaś forma dokonana, która mogłaby być użyta w tym przypadku? Notabene można było użyć odpowiednika identycznego jak w hiszpańskim: *haya irónica*.

Nie mam zamiaru robić wykładu, ale chciałbym przypomnieć, iż w języku polskim aspekt morfologiczny jest kategorią taksonomiczną czasownika obejmującą cały jego system w sposób podobny do tego, jak czynią to kategorie trybu i czasu. Jego szczególną cechą jest

to, iż korzysta on z morfemów słowotwórczych typu przedrostek, przyrostek itd. Jednak ze względu na swój całościowy taksonomiczny charakter aspekt zaliczany jest do kategorii gramatycznych. Należy też podkreślić, iż morfologiczne wyrażanie aspektu zaczyna się już na poziomie bezokolicznika: ponad 90% czasowników polskich posiada formy dokonane i niedokonane, tworząc w wielu przypadkach prototypowe pary aspektowe (np. *pisać / napisać, robić / zrobić* itd.). W hiszpańskim nie występuje żadne z wymienionych zjawisk. Trudno więc mówić o istnieniu w tym języku aspektu morfologicznego w takim sensie w jakim istnieje on w języku polskim (Doktorant używa terminu „aspekt” zarówno w stosunku do polskiego jaki hiszpańskiego). Treści, o których wspomina Autor, są typowe przede wszystkim dla Aktionsartu, który jako kategoria semantyczna czasownika ma charakter bardziej uniwersalny i występuje w obydwu językach. Oczywiście, jak zawsze, są zjawiska, które znajdują się na pograniczu. W hiszpańskim można do nich zaliczyć niektóre konstrukcje peryfrastyczne z nieosobowymi formami czasownika (np. *estar* + gerundio, czyli imiesłów przymiotnikowy lub przysłówkowy), pronominalną formę *se* w połączeniu z czasem pretérito (*se comió*, pol. *zjadł*), a także wpływ pewnych elementów nieistniejących w języku polskim (np. rodzajnika określonego). Natomiast takie czasy hiszpańskie jak imperfecto i pretérito nie są wykładnikami tych samych treści co aspekty niedokonany i dokonany w języku polskim. Na przykład, pretérito odnosi się nie tyle do czynności doprowadzonych do faktycznego końca (*zjadł jabłko*), co do czynności ograniczonych w czasie (oznacza to, iż ktoś jadł jabłko np. między pierwszą a drugą, ale niekoniecznie, że zjadł je wszystkie). Czas ten występuje często wtedy, gdy w języku polskim używa się aspektu niedokonanego, np. *Habló durante dos horas* vs. *Rozmawiał / mówił przez dwie godziny*. Pisałem o tych zagadnieniach w wielu pracach, opublikowanych w Polsce, Hiszpanii i innych krajach.

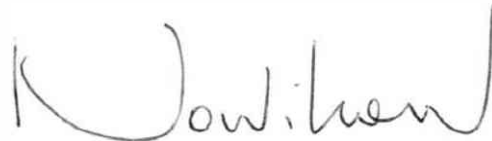
I na koniec ostatnia obserwacja i sugestia. Jeżeli Doktorant będzie chciał opublikować fragmenty rozprawy w postaci artykułów, to radziłbym zrobić trochę porządku w terminologii (np. raz spotykamy „pragmatizaci3n”, a raz „pragmaticalizaci3n” [s.351]; powstaje pytanie czy s3 to terminy r3wnoznaczne czy nie?), wyeliminować sprzeczne sformułowania (vide np. uwagi o gramatykalizacji i pragmatyzacji *ser* i *estar* na s. 338-339 i s.351), a także nie poświęcać nadmiernej uwagi krytyce tego co pisali inni (vide np. s.39 et passim). Oczywiście nie nawołuję do zaniechania wszelkiej polemiki, ale do tego, żeby unikać skrajnych sformułowañ i nie zapominać, iż doktorat piszemy mi3dzy innymi po to, aby si3 czegoś nauczyć, a uczymy si3 przede wszystkim od innych.

Przedstawione wyżej obserwacje nie zmieniają faktu, iż bardzo pozytywnie oceniam rozprawę mgra Manuela Pereza Machado. Jest to praca napisana na dobrym poziomie

merytorycznym, która zawiera szczegółową analizę konstrukcji z czasownikami *ser* i *estar*, będąc jednocześnie oryginalną próbą porównania tych ostatnich z ich polskimi odpowiednikami.

Reasumując, stwierdzam, iż rozprawa mgra Manuela Peréza Machado odpowiada wymaganiom ustawy i wnioskuję o jej dopuszczenie do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

28.12.2020 r.



Prof. zw. dr hab. Waczesław Nowikow, Uniwersytet Łódzki,
członek-korespondent Hiszpańskiej Akademii Królewskiej (RAE)